

Wyrok z dnia 29 lipca 1999 r.

II UKN 60/99

Opinia biegłego powinna zawierać uzasadnienie sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały, także dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC w związku z art. 285 § 1 KPC).

Przewodniczący: SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie: SN Maria Tyszel, SA Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 1999 r. sprawy z wniosku Henryka G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w O.W. o rentę inwalidy wojennego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 grudnia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

U z a s a d n i e n i e

Stanisław G. orzeczeniem z dnia 6 października 1977 r. został zaliczony do III grupy inwalidztwa i uzyskał rentę inwalidy wojennego z powodu kontuzji, której doznał jako pilot III Pułku Lotniczego, zestrzelony w dniu 18 września 1939 r. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 1982 r., wydanym na skutek odwołania od decyzji wstrzymującej wypłatę tego świadczenia od dnia 20 stycznia 1982 r., uznano za udowodnione doznanie przez wnioskodawcę w działaniach wojennych urazów głowy i prawej nogi, przy stwierdzeniu, że ich skutki nie powodują inwalidztwa.

W dniu 5 września 1996 r. Stanisław G. ponowił wniosek o ocenę jego prawa do renty na podstawie art. 9 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.). Opierał się na udowodnionym wcześniej fakcie doznania we wrześniu 1939 r. urazu głowy z utratą przytomności oraz ran postrzałowych prawej nogi i oko-

licy karku. Podawał także, że w niewoli niemieckiej chorował na tyfus i został zwolniony jako niezdolny do pracy.

Decyzją Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O.W. z dnia 16 września 1996 r. odmówiono ponownego rozpatrzenia sprawy dlatego, że mimo pogorszenia stanu zdrowia wnioskodawcy, nie zmieniły się okoliczności odnoszące się do jego związku z działaniami wojennymi.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 1998 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację Henryka G. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu z dnia 29 maja 1998 r., oddalającego odwołanie po ponownym rozpoznaniu sprawy. W postępowaniu apelacyjnym Sąd poczynił ustalenia na podstawie dowodów zebranych przed pierwszą instancją, przy podzieleniu poglądu Sądu Wojewódzkiego co do przedłożenia ponad inne oceny lekarskie tej, która wiązała rozpoznane u skarżącego schorzenia z procesem miażdżycowym, a nie z działaniami wojennymi.

W kasacji od tego wyroku, opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania - art. 233 § 1 KPC - wnioskodawca żądał uchylecia wyroku Sądu drugiej instancji i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany wraz z wyrokiem Sądu Wojewódzkiego, a także decyzji organu rentowego i przyznanie wnioskowanego świadczenia. Wskazał przy tym, że Sąd drugiej instancji dał wiarę jedynie opiniom lekarskim, które nie zawierały właściwego uzasadnienia podstaw ich wydania oraz nie uwzględniały stanu psychicznego spowodowanego przeżyciami związanymi z udziałem w działaniach wojennych, co - wobec oparcia wyroku na tych dowodach - wpłynęło na odmowę przyznania prawa do renty wojennej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z faktu, że Sąd drugiej instancji orzeka merytorycznie wynika, że ustala stan faktyczny sprawy, choćby następowało to tylko na podstawie materiału dowodowego zebranego przed pierwszą instancją. Wypływa stąd wniosek, że Sąd ten nie kontroluje prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, lecz przeprowadza własną ich ocenę wedle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 KPC, przy ewentualnym uwzględnieniu zarzutów podniesionych w apelacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym zakresu kontroli kasacyjnej oceny dowodów dokonanej przez sąd meriti, zostało jednak przyjęte, że ocena ta może być podważona

jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa albo oczywiście błędna (por. motywy postanowienia z dnia 29 października 1996 r., III CKN 8/96, OSNC 1997 z. 3, poz. 30, wyrok z dnia 18 lutego 1997 r., II UKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 21, poz. 426 lub wyrok z dnia 27 lutego 1997 r., I PKN 25/97, OSNAPiUS 1997 nr 21, poz. 420).

Kwestionowany w kasacji, na podstawie naruszenia art. 233 § 1 KPC, brak wszechstronnego rozważenia materiału faktycznego, wiązany z błędem w rekonstrukcji podstawy faktycznej wyroku o istotnym wpływie na rozstrzygnięcie, okazał się trafny, albowiem Sąd drugiej instancji oparł swe orzeczenie na dowodzie z opinii biegłych, która nie zawierała uzasadnienia przedstawionego w niej poglądu. W ten sposób rażąco naruszył wskazany w kasacji przepis, pozwalający na oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na tych dowodach, które zostały przeprowadzone w sposób zgodny z przepisami postępowania.

Dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nie posiadających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC w związku z art. 285 § 1 KPC). Wymaganie uzasadnienia opinii biegłego nie jest formalnością, gdyż umożliwia przeprowadzenie oceny tego dowodu, w ramach której sąd orzekający zobowiązany jest także ujawnić motywy i sposób odniesienia się do przeprowadzonego dowodu. Brak uzasadnienia opinii, podobnie jak uzasadnienie fragmentaryczne albo nazbyt hermetyczne, uniemożliwia więc swobodną ocenę tego dowodu lub czyni ją niepełną (ułomną).

Oparcie przez Sąd Apelacyjny ustaleń na opinii biegłych, w której nie ujawnili sposobu dochodzenia do zawartej w niej konkluzji, wskazuje w sposób oczywisty, że Sąd ten nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Oceny tej nie ma zresztą także w uzasadnieniu wyroku, w którym powtórzono jedynie motywy Sądu Wojewódzkiego, skłaniające go do uznania zebranych dowodów za wiarygodne. Co więcej, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, że ocena stanu inwalidztwa wnioskodawcy czyniona była wielokrotnie i, przy niewątpliwym zakresie oraz rodzaju doznanych w czasie działań wojennych urazów, już od 1977 r. istniała rozbieżność co do oceny związku inwalidztwa z ich skutkami. Pomiął również, że ostatnio, kiedy stan zdrowia wnioskodawcy uległ istotnemu pogorszeniu, zarysowała się na tym tle zasadnicza różnica stanowisk między opiniami biegłych lekarzy. Schorzenia wnioskodawcy opisywane były przez nich jako cerebrastenia pourazowa po przebyłym urazie czaszko-

wo-mózgowym (opinia z dnia 17 czerwca 1977 r.), objawy organicznego uszkodzenia pnia mózgu (opinia z dnia 21 stycznia 1997 r.), zmiany na podłożu uszkodzenia układu nerwowego (opinia z dnia 7 kwietnia 1997 r.), albo też organiczne zmiany ośrodkowego układu nerwowego (opinia z dnia 25 marca 1998 r.). W innych ocenach stan neurologiczny kojarzony był z miażdżycą naczyń mózgowych, powodującą zespół rzekomonerwicy z zaznaczonymi objawami inwolucyjnego zespołu psychoorganicznego (opinia z dnia 16 grudnia 1982 r.) lub organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego typu miażdżycowego, proporcjonalnym do wieku (opinia z dnia 31 stycznia 1985 r.). Objawy organiczne według jednych opinii miały tło pourazowe, według innych wynikały ze zmian miażdżycowych.

Sąd drugiej instancji wybrał z tych wszystkich ocen - i uczynił podstawą swego orzeczenia - łączną opinię psychiatry, neurologa, chirurga i ortopedy z dnia 6 marca 1998 r. W opinii tej biegli przyjęli niekonsekwentne rozpoznanie urazu czaszkowego, jako potwierdzonego tylko w wywiadzie, i w rezultacie przypisali schorzeniom skarżącego tło miażdżycowe. Nie dali uzasadnienia tego stanowiska, lecz powołali się tylko na zgodność swego poglądu "z poprzednimi opiniami, wydanymi przez zespoły biegłych sądowych". Brak uzasadnienia opinii biegłych nie został usunięty, choć była ku temu okazja w związku z przesłuchaniem jednego z jej autorów - lekarza psychiatry. Jego zeznania pomijają jednak jakiegokolwiek dociekania teoretyczne oraz nie odnoszą się w sposób istotny do przytoczonych wyżej licznych ocen, ani też do wydanej, jako ostatecznej, opinii psychologa klinicznego.

W sytuacji, gdy nie było zgodności ocen lekarskich co do etiologii rozpoznawanych schorzeń neurologicznych wnioskodawcy, a Sąd Apelacyjny nie dokonał wszechstronnej weryfikacji dowodów z opinii biegłych, także według kryterium właściwego ich przeprowadzenia, oraz nie dokonał oceny każdego z zebranych dowodów pod kątem ich mocy i wiarygodności, podstawa kasacji okazała się usprawiedliwiona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393¹³ § 1 KPC, jak w sentencji.

=====